

LOTOS Cup 2018: Skoczkowie zainauguowali XIV edycję

Data publikacji: 20.01.2018 18:29

W piątek na kompleksie skoczni Szczyrk Skalite skoczkowie oraz skoczkini zainauguowali XIV Edycję Narodowego Programu Rozwoju Skoków Narciarskich "Szukamy Następców Mistrza" - LOTOS Cup 2018 w skokach narciarskich i kombinacji norweskiej. Rywalizacja toczyła się w siedmiu kategoriach wiekowych i zdominowali ją reprezentanci klubu TS Wisła Zakopane, którzy wywalczyli trzy złote medale, zwyciężając w Juniorze E, D oraz A.

Punktualnie o godzinie 12:00 na obiekcie HS-44 najmłodszy następca mistrza rozpoczęli XIV edycję zawodów LOTOS Cup w skokach narciarskich. Zwycięstwo w kategorii Junior E odniósł Kacper Jarząbek z TS Wisły Zakopane, który po skokach na odległość 41 oraz 40,5 metra o 1,2 punktu pokonał Kamila Waszka z LKS Olimpia Goleiszów (39 i 41,5 m). Podium uzupełnił kolejny z reprezentantów klubu z Goleiszowa – Antoni Orawski, który lądował odpowiednio na 39 i 40 metrze. – **Moje skoki były dobre, tylko zabrakło trochę tej odległości, dlatego nie wiedziałem czy to ja wygram** – opowiada Jarząbek. – **Moja forma nie jest jeszcze najlepsza. Muszę przede wszystkim popracować nad dojazdem i odbiciem – trafieniem w próg, ale generalnie jestem zadowolony z inauguracji** – dodaje. – **Podczas serii finałowej był minimalny wiatr, który troszkę przeszkadzał w skakaniu, ale nie jakoś bardzo** – podkreśla triumfator.

Wśród Młodziczek najlepsza okazała się zawodniczka ze Słowacji - Tamara Mesikova, która skakała 37,5 oraz 35,5 metra. Prawie 14 punktów za nią uplasowała się Marcelina Bełtowska z zakopiańskiego AZS-u, która dwukrotnie lądowała na 35 metrze. Brązowy medal zdobyła natomiast Sara Tajner (33,5 i 34 m) z klubu SS-R LZS Sokół Szczyrk .

Tuż po dekoracji najmłodszych uczestników zawodów LOTOS Cup 2018 rywalizacja przeniosła się na skocznnię HS-77, gdzie toczyła się walka o medale w pięciu kategoriach wiekowych. W Juniorze D na najwyższym stopniu podium stanął kolejny z podopiecznych trenera Jarzábka – Jan Rządkosz. Reprezentant TS Wisły Zakopane zdominował zmagania w swojej kategorii i po skokach na odległość 69 oraz 68,5 metra o prawie 30 punktów pokonał drugiego Klemensa Joniaka (LKS Poroniec Poronin – 63 i 62 m). Trzecie miejsce zajął Marcin Wróbel z klubu AZS Zakopane, który lądował odpowiednio na 61 i 62 metrze.

Pewne zwycięstwo w kategorii Juniorki odniosła Joanna Kil. Reprezentantka Kadry Narodowej Kobiet oraz zakopiańskiego AZS-u w pierwszej serii uzyskała 63,5 metra, w drugiej wylądowała 2,5 metra dalej i tym samym drugą Katarzynę Harsche (ZKN Sokół Zagórz – 59,5 i 58,5 m) wyprzedziła o ponad 27 punktów. Podium uzupełniła klubowa koleżanka Kil – Joanna Szwab, która skakała 56 oraz 59,5 metra. – **Warunki były naprawdę super. Moim zdaniem skocznia przygotowana była idealnie. Do tego jeszcze prawdziwa zimowa pogoda, co dało nam super efekt jak na inaugurację cyklu** – chwali organizatorów Joanna Kil. – **Natomiast jeśli chodzi o moje skoki, to nie są one tak dobre jak były jeszcze niedawno. W ostatnim czasie miałam mały spadek formy, ale w każdym skoku jest coraz lepiej. Druga seria pokazała już, że wykonana praca procentuje** – dodaje. – **Myślę, że jestem zadowolona z mojej aktualnej dyspozycji, chociaż to nie jest jeszcze to, na co mnie stać, ale pracuję nad tym. Za tydzień wyjeżdżamy na Mistrzostwa Świata Juniorów i tam chcę zaprezentować się jak najlepiej** – podkreśla podopieczna Krystiana Długopolskiego.

Trzecie w karierze zwycięstwo w zawodach LOTOS Cup odniósł w piątek Krystian Zygmontowicz. – **Moje skoki były dobre, ale nie idealne, dlatego mogły być jeszcze lepsze** – przyznaje zwycięzca w Juniorze C. – **Aby moje skoki były lepsze, to przede wszystkim zabrakło pełnego dokończenia. Kolejnym minusem jest również to, że za bardzo otwierałem się górą** – dodaje Zygmontowicz. – **Poza tym skakało mi się bardzo dobrze. To była moja trzecia wygrana w tak ważnych zawodach i jestem bardzo zadowolony z tego dnia, oby tak dalej. Skocznia była świetnie przygotowana, dlatego z niecierpliwością czekam na kolejne zawody** – podsumowuje podopieczny Andrzeja Gąsienicy. Zawodnik klubu LKS Poroniec Poronin po skokach na odległość 69,5 oraz 71 metrów triumfował w Juniorze C. 5,4 punktu za nim uplasował się Mateusz Jarosz z TS Wisły Zakopane, który

lądował na 66 oraz 70 metrze. Brązowy medal w tej kategorii wiekowej wywalczył, powracający po kontuzji, Jan Habdas z klubu LKS Klimczok Bystra, który skakał 66,5 oraz 69,5 metra. Złoto w Juniorze B zdobył na inaugurację Mateusz Gruszka z AZS Zakopane. 17-latek po skokach na odległość 71 oraz 69,5 metra o 2,2 punktu wyprzedził Szymona Jojko z klubu WSS Wisła (68,5 i 71 m).

Natomiast na trzecim miejscu zawody ukończył Piotr Kudzia z klubu LKS Klimczok Bystra, który uzyskał 68 oraz 69,5 metra.

W Juniorze A na najwyższym stopniu podium stanął Dawid Jarząbek. 19-latek z klubu TS Wisła Zakopane w pierwszej serii skoczył 68 metrów, w fiale wylądował 2,5 metra dalej i drugiego Pawła Twardosza (68,5 i 69 m) z klubu PKS Olimpijczyk Gilowice pokonał o 2,2 punktu. Brązowy medal wywalczył Mateusz Rajda z klubu SS-R LZS Sokół Szczyrk, który oddał skoki na odległość 66,5 oraz 68,5 metra.

W dniu 28. urodzin w roli delegata technicznego debiutował Jakub Kot – wychowanek programu LOTOS Cup, a obecnie trener zawodniczek w zakopiańskim AZS-ie, który jak przyznaje, troszkę się denerwował. – **Warunki, które panowały na skoczni były bardzo dobre i to znacznie ułatwiło nam naszą pracę, dlatego jako DT nie miałem trudnego zadania. Mimo, iż na starcie było dużo zawodników, to płynnie udało nam się przeprowadzić konkurs** – przyznaje Jakub Kot. – **Na pewno tego dnia towarzyszyło mi dużo emocji, bo pełniłem funkcję delegata technicznego, opiekowałem też się naszymi zawodnikami i zawodniczkami z klubu, a w dodatku były dzisiaj moje urodziny** – dodaje. – **Mam nadzieję, że jako jury zawodów spisaliśmy się dzisiaj dobrze. Przyznam się, że przed rozpoczęciem denerwowałem się, ale miałem przy sobie doświadczone osoby na stanowisku Kierownika Zawodów oraz Asystenta DT, od których mogłem się wiele nauczyć i to na pewno zaprocentuje na przyszłość** – zaznacza 28-latek. – **Tak jak wspominałem, warunki mieliśmy bardzo dobre do rozegrania zawodów, dlatego moją rolą jako Delegata Technicznego pozostało sprawne i zgodne z regulaminem przeprowadzenie zawodów** – dodaje. Jakub Kot zadowolony był również z występu swoich zawodniczek z zakopiańskiego AZS-u. – **Jesteśmy dopiero na początku naszej drogi. Pracę z dziewczynami jako trener rozpocząłem dopiero kilka miesięcy temu. Na pewno nasze ambicje są duże, natomiast dzisiaj mieliśmy jedno miejsce na podium** – druga była Marcelina Bełtowska, natomiast tuż za najlepszą trójką uplasowała się Pola Bełtowska. **Dlatego mogę podsumować, że było całkiem niezłe** – ocenia rezultaty swoich podopiecznych. – **Są to bardzo młode zawodniczki i moim zadaniem jest to, aby wprowadzić je w ten sport, zainteresować je skokami, aby z miłą chęcią przychodziły na trening. Atmosferę w zespole mamy bardzo dobrą i to dobrze wróży na przyszłość** – podsumowuje Kot.

Anna Karczewska/PZN